

Sygn. akt I ACa 236/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowicz SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko **T. S.**

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 627/16

**oddala apelację.**

D. M. N. B. W.

## UZASADNIENIE

Powód: P. K. złożył pozew o ochronę dóbr osobistych, w którym żądał: zobowiązania pozwanej T. S. do złożenia w trzech kolejno po sobie następujących wydaniach redagowanego i wydawanego przez niego miesięcznika(...) na własny koszt, w tym co najmniej raz na pierwszej stronie, (format jednej publikacji – cała strona, dwóch pozostałych – połowa kolumny), oświadczenia następującej treści: „Ja, T. S. przepraszam P. K. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie z naruszeniem prawa jego pełnych danych osobowych i adresowych bez jego zgody oraz poprzez opublikowanie z naruszeniem prawa informacji przedstawiających P. K. w negatywnym świetle jako osobę nieuczciwą i stosującą groźby”, a ponadto domagał się zakazania pozwanej dalszego używania tytułu (...) oraz dalszego umieszczania danych osobowych i adresowych powoda we wszelkich opracowywanych, redagowanych lub

wydawanych przez nią publikacjach; wnosił też o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwoty 5 000 zł na cel społeczny – na rzecz (...)w W. (adres (...), (...)-(...) G.).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyroku z dnia 12 grudnia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 627/16 oddalił powództwo na gruncie następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

Na terenie Gminy G. od przeszło 25 lat wydawane jest pismo pt. (...), które redaguje obecnie T. S.. Czasopismo to nie zostało zarejestrowane w rejestrze dzienników i czasopism.

W lipcu 2016 r. o rejestrację czasopisma pod identycznym tytułem wystąpił powód, wskazując siebie jako redaktora naczelnego i wydawcę oraz własny adres, jako adres redaktora naczelnego, wydawcy i siedzibę redakcji.

Uzyskawszy informację z Sądu Okręgowego w Warszawie, że taki tytuł prasowy nie został w Polsce zarejestrowany, postanowieniem z dnia 1 września 2016 r. w sprawie o sygn. akt: I Ns Rej. Pr. (...)Sąd Okręgowy w Olsztynie zarejestrował i wpisał do rejestru dzienników i czasopism pod numerem (...)miesięcznik pod tytułem (...), czym zadośćuczynił wnioskowi powoda.

Pismem z dnia 9 września 2016 r. P. K. poinformował T. S. o treści wymienionego postanowienia. Jednocześnie wezwał pozwaną do natychmiastowego zaprzestania bezprawnego posługiwania się tytułem (...)pod rygorem - w przypadku dalszych naruszeń jego prawa do tego tytułu - wystąpienia na drogę sądową .

W związku z powyższym ukazało się wydanie specjalne (...)pod redakcją T. S. (nr (...)), w którym zamieszczono pismo powoda z dnia 9 września 2016 r. adresowane do pozwanej. Jego treść opublikowano w całości wraz z danymi osobowymi P. K. i wskazanym przez niego adresem: (...), (...)-(...) G. .

W wydaniu (...) pod redakcją T. S. z dnia 14 października 2016 r., Nr (...), został z kolei umieszczony list pozwanej skierowany do powoda, w którym ponownie przytoczyła jego dane osobowe i adres: (...), (...)-(...) G., a nadto przedstawiła swoje stanowisko na temat pisma z dnia 9 września 2016 r. Zostały w nim zawarte, m. in., sformułowania: (...). Jednocześnie wymieniona wezwała P. K. do zaniechania wydawania miesięcznika pod tytułem(...) uznając jego postępowanie w tym zakresie za nieuczciwą konkurencję.

W październiku 2016 r. ukazały się dwa numery (...) pod redakcją P. K., chociaż do tej pory nie wydawał on czasopisma pod takim tytułem .

Przed Sądem Okręgowym w Olsztynie pod sygnaturą akt: I Ns. Rej. (...) toczy się od dnia 11 października 2016 r. sprawa ze skargi T. S. o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. akt: I Ns. Rej. (...) dotyczącej rejestracji (...). Pozwana podnosi w skardze okoliczności dotyczące wcześniejszego wydawania pod jej redakcją czasopisma pod takim samym tytułem. Postanowieniem z dnia 7.12.2016 r. postępowanie to wznowiono, a do udziału w sprawie wezwano Gminę G..

Ponadto w dniu 2.12.2016 r. w Sądzie Okręgowym w Olsztynie, pod sygnaturą akt: I C 702/16, została zarejestrowana sprawa z powództwa T. S. i W. S. przeciwko P. K. m.in. o ustalenie prawa do tytułu prasowego.

Podstawę prawną żądań powoda stanowi art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c., zgodnie z którym, ten czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać od osoby, która je naruszyła, aby dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Można w tym zakresie żądać również zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 448 k.c.).

Zgodnie z ogólną regułą dowodową z art. 6 k.c. powód powinien zatem udowodnić, że w wyniku bezprawnego zachowania pozwanej doszło do naruszenia konkretnie wskazanych i podlegających ochronie dóbr osobistych, zaś

w kontekście żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy pieniężnej na cel społeczny – dodatkowo wykazać, że naruszenie to było zawinione i wywołało u niego krzywdę.

Powód upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych w tym, że pozwana publikując list powoda w sprawie zaprzestania wydawania czasopisma o zarejestrowanym na jego rzecz tytule bezprawnie podała pełne dane osobowe i adresowe powoda, a nadto zarzuciła mu, że stosuje wobec niej groźby i jest osobą nieuczciwą a ponadto wydaje czasopismo pt. (...), który to tytuł został zarejestrowany na jego rzecz i jest przez niego wydawany od września 2016 r.

Bezspornie pozwana rzeczywiście opublikowała list powoda wraz ze wskazaniem jego imienia, nazwiska i adresu, a następnie swoją odpowiedź na ten list, w którym ponownie podała te dane.

W ocenie Sądu dobrem osobistym każdego człowieka jest prawo do prywatności, w którym mieści się nakaz nieujawniania publicznie danych osobowych i adresowych. Oczywistym jest również, że ujawnienie tych danych prowadzi do naruszenia prawa do prywatności, chociaż nie zawsze będzie to zachowanie bezprawne. W niektórych przypadkach naruszenie prywatności innej osoby, o ile zostanie dokonane na podstawie przepisów prawa, za zgodą zainteresowanego lub w celu zrealizowania istotnego społecznie interesu, bądź w warunkach wcześniejszego udostępnienia danych osobowych i adresowych przez samego zainteresowanego- może być ocenione jako zgodne z prawem.

Pozwana nie dysponowała zgodą powoda na publiczne ujawnienie jego danych osobowych i adresowych; upoważnienie do takiego działania nie wynikało też z żadnych przepisów. Niemniej w realiach niniejszej sprawy jej zachowania nie można uznać za bezprawne naruszenie prawa do prywatności powoda. Należy bowiem dostrzec, że dane, które opublikowała, zostały już wcześniej ujawnione publicznie przez powoda w Internecie – w kontekście prowadzonej działalności gospodarczej i społecznej, w dostępnym i w pełni jawnym rejestrze dzienników i czasopism oraz w wydawanej przez siebie (...) – jako dane wydawcy i jednocześnie redaktora naczelnego.

Zauważyć przy tym należy, że ujawnienie danych powoda przez pozwaną nastąpiło w kontekście jego publicznej działalności polegającej na wydawaniu jawnego i dostępnego publicznie czasopisma oraz w związku z jego wystąpieniem do pozwanej, zajmującej się taką samą działalnością i na tle konfliktu o prawo posługiwania się identycznym tytułem prasowym.

W konsekwencji ponowne upublicznienie danych personalnych i adresowych powoda nie narusza jego prawa do prywatności, które w tym zakresie zostało już dobrowolnie ograniczone.

Odnosząc się do podania przez pozwaną nieprawdziwych informacji o stosowaniu przez powoda gróźb i o tym, że jest osobą nieuczciwą, wydaje się, że powodowi chodzi o określenia ujęte w odpowiedzi pozwanej na jego list, opublikowanej w (...) z 14.-27.10.2016 r. Treść tej odpowiedzi, oceniana w całości i w kontekście żądań powoda, w ocenie Sądu nie daje jednak podstaw do uznania, że zawarte w niej stwierdzenia naruszyły dobra osobiste powoda. Zarzucenie stosowania bezprawnych gróźb i oskarżenie o nieuczciwość może naruszać dobra osobiste człowieka, jakimi są jego dobre imię i godność. W odpowiedzi pozwanej brak jest jednak określeń, które wskazywałyby na to, że tego typu zarzuty stawia powodowi. Cała odpowiedź pozwanej dotyczy sporu na tle wydawania czasopisma o tytule (...), do którego prawo roszczą sobie obie strony – powód z powołaniem na fakt rejestracji takiego tytułu, a pozwana – z powołaniem na faktyczne i wieloletnie zajmowanie się wydawaniem takiego pisma. Zdanie „nie boję się Pana pogróżek”, wezwanie do zaniechania działań mających charakter nieuczciwej konkurencji oraz zacytowanie przysłowia „Kradzione nie tuczy” a nadto zamieszczenie apelu do powoda, by nie naruszał cudzych praw i nie korzystał z cudzych pomysłów, w ewidentny sposób odnosi się do rzeczywiście sformułowanych w jego liście zapowiedzi wystąpienia na drogę sądową oraz możliwej odpowiedzialności prawnej za wydawanie przez pozwaną czasopisma bez rejestracji, a także do konfliktu na tle używania jednego tytułu przez dwa czasopisma, redagowane i wydawane przez strony.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu, użycie wspomnianych określeń stanowi wyraz subiektywnego komentarza pozwanej do całej sytuacji, a zważywszy na natężenie sporu, można uznać je za dopuszczalne i niewykraczające

poza rozsądne granice debaty toczonej publicznie. Oceniając te wypowiedzi nie można bowiem uznać, że stanowiły zarzut popełnienia konkretnych przestępstw w postaci groźby bezprawnej i kradzieży, lecz były rozumiane jako zapowiedź podjęcia dozwolonych kroków prawnych, a jednocześnie wyraz oceny postępowania jako nierzetelnego i naruszającego normy przyzwoitości.

Również zatem w zakresie tych podstaw faktycznych Sąd nie dostrzegł, aby doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, a zatem roszczenia oparte na tych właśnie podstawach nie mogły zostać uwzględnione.

Przechodząc do oceny żądania zakazania pozwanej posługiwania się tytułem(...) należy podkreślić, że jego podstawą było twierdzenie, że jego używanie przez pozwaną narusza dobra osobiste powoda. W konsekwencji powód winien wykazać, że prawo do tego tytułu stanowi jego dobro osobiste.

Nie można wykluczyć, że tytuł prasowy, względnie prawo do tytułu, może stać się dobrem osobistym człowieka. Wymagałoby to jednak ustalenia, że konkretny tytuł jest tak ściśle związany z konkretną osobą, że ich przywołanie nasuwa automatyczne i jednoznaczne skojarzenia, które bez większych wątpliwości pozwalają na identyfikację lub utożsamienie danego tytułu z danym człowiekiem i odwrotnie. W takim stanie rzeczy bezprawne używanie danego tytułu, podobnie jak bezprawne użycie cudzych danych osobowych, mogłoby naruszać dobra osobiste człowieka tak silnie związanego i identyfikowanego z tytułem.

Powód takich okoliczności nie wykazał. Jak wynika z jego twierdzeń, czasopismo pt. (...)wydaje on od niedawna. Bezsporne było również, że czasopismo pod identycznym tytułem było i jest wydawane przez inne osoby od ponad ćwierć wieku. W tych okolicznościach trudno uznać, aby związek powoda z tytułem (...) był na tyle silny, trwały i osobisty, by stał się jego dobrem osobistym.

Sąd nie oceniał przy tym kwestii związanych z ewentualnie bezprawnym używaniem prawa do tytułu (...) w innych płaszczyznach, w szczególności prawa autorskiego lub innego prawa ochronnego. Żądanie pozwu nie dotyczyło ochrony takich praw, lecz opierało się na twierdzeniu o naruszeniu dóbr osobistych i zmierzało do zaniechania tych rzekomych naruszeń. Nie było zatem potrzeby rozstrzygnięcia kolizji interesów między stronami w związku z korzystaniem z tytułu prasowego o tożsamej nazwie(...) i ewentualnych naruszeń praw ochronnych na tym tle.

Ze wskazanych wyżej przyczyn, zgłoszone pozwem żądania podlegały oddaleniu w całości, jako nieznajdujące podstaw faktycznych i prawnych z art. 24 i art. 448 k.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił Sądowi Okręgowemu niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej o przesłuchanie świadków i przyjęcie na skutek tego błędnych ustaleń faktycznych co do możliwości prowadzenia polemiki prasowej pomiędzy stronami, podczas gdy czasopismo pozwanej zatytułowane(...)wydawane było bez rejestracji, wydawcy i redaktora naczelnego, co naruszało przepisy prawa prasowego i pozbawiało go waloru czasopisma.

W oparciu o to wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia zgodnie z punktem 1 pozwu, zakazanie jej używania tytułu(...) i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja powoda jest niezasadna.***

Odnosząc się na wstępie do sformułowanego w niej zarzutu niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie trojga świadków zgłoszonych przez pozwaną w odpowiedzi na pozew (k. 33), należy zauważyć, że wniosek ów został zredagowany w związku z zamiarem obrony stanowiska pozwanej, a więc zmierzał do prezentacji okoliczności służących temu zamiarowi. Powód nie poparł analizowanego wniosku i z tej przyczyny nie sposób założyć, że jego prawo do obrony własnego stanowiska zostało w następstwie oddalenia wniosku pozwanej na rozprawie dnia 12 grudnia 2016 r. w jakikolwiek sposób naruszone, a w konsekwencji że ma on

interes w kwestionowaniu analizowanej decyzji. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się też w omawianej kwestii podstaw procedowania przez Sąd Okręgowy z urzędu- apelujący nie zgłosił poza tym zarzutu naruszenia przez Sąd meriti w związku z oddaleniem wniosku dowodowego pozwanej zarzutu obrazy art. 232 k.p.c., nie domagał się również w apelacji skontrolowania powyższego orzeczenia dowodowego na zasadzie art. 380 k.p.c. (na temat skutków takiego zaniechania- patrz: postanowienie S.N. z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13, Legalis nr 753695 oraz wyrok S.A. w Warszawie z dnia 28 września 2016 r. w sprawie o sygn. akt: VI A Ca 1037/15, Legalis nr 1546556).

Okoliczności faktyczne polemiki prowadzonej między stronami zostały prawidłowo odtworzone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i w istocie należy je uznać za niesporne. Ocena poczynionych w tej materii ustaleń w kontekście zgodności z prawem wypowiedzi polemicznych pozwanej i rozstrzygnięcie, czy w następstwie tych wypowiedzi doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda jest już domeną subsumpcji zrekonstruowanego prawidłowo stanu faktycznego pod wskazane przepisy prawa materialnego, a więc nie mieści w zawartym w apelacji zarzucie naruszenia prawa procesowego.

Niewątpliwie prawo do prywatności należy do kluczowych dóbr osobistych jednostki, chociaż nie zostało wprost wymienione w art. 23 k.c. Składnikiem i pochodną tego prawa jest niejawnosc: danych adresowych człowieka, informacji o jego stanie zdrowia i realiach życia rodzinnego, intymnych szczegółów dotyczących sfery erotycznej itd. Pierwotnym (początkowym) dysponentem powyższych informacji może być jedynie podmiot, którego one dotyczą. Złamanie zasady prywatności owych danych jest zaś ich upublicznienie, przy czym o ile dochodzi do niego za zgodą i przy udziale samego zainteresowanego, to nie sposób ocenić takiego zachowania co do zasady jako bezprawne. Oczywiście istotny w takiej sytuacji jest zakres analizowanego upublicznienia; nie można bowiem w pełni wykluczyć bezprawności szerokiego upublicznienia danych ujawnionych wcześniej w zakresie znacząco mniejszym (upublicznienie wobec wybranych odbiorców).

Powód zamieścił swoje dane personalne, przed ich upublicznieniem przez pozwaną, w ogólnodostępnych zasobach rejestru dzienników i czasopism a ponadto posługiwał się nimi od początku września 2016 r. redagując czasopismo o (spornym) tytule (...) (k.13 i 15), czego efektem było zamieszczenie w Internecie informacji o nim i jego adresie. W sieci internetowej natrafić ponadto można na dane osobowe powoda na stronie jego firmy prowadzącej działalność ubezpieczeniową. W konsekwencji należy przyjąć, że w okresie, kiedy pozwana upubliczniła jego dane personalne i adres, należały one już do kategorii danych jawnych i dostępnych. Bezspornie pozwana nie poszerzyła też kręgu osób znających już powoda z racji jego własnych wystąpień, ponieważ czasopismo wydawane przez powoda oraz tytuł pozwanej adresowane były do tego samego, niepojemnego kręgu (...) i nielicznych osób zamieszkujących inne rejony Polski, którym nieobce są lokalne problemy tej Gminy.

Zaakceptować także należy stanowisko Sądu Okręgowego o braku znamion bezprawności w wystąpieniach prasowych pozwanej zamieszczonych w wydaniu specjalnym (...)z dnia 1.09.2016 r. (k. 16) oraz w edycji tego czasopisma z dnia 14.10.2016 r., przy czym analizie merytorycznej poddać można jedynie tę drugą publikację. Wynika z niej, że pozwana polemizuje ze stanowiskiem powoda zajęтым w jego ostatnim liście i w ramach tej polemiki kolokwialnie zarzuca powodowi mijanie się z prawdą, przejęcie (...) i kierowanie pod adresem piszącej pogrózek. Pozwana sugeruje też niedwuznacznie, że powód dopuścił się bezprawnego przejęcia praw do tytułu prasowego („kradzione nie tuczy”). Publikacja pozwanej jest przy tym efektem trwającego między stronami po dziś dzień sporu o rejestrację czasopisma(...) i prawa do tego tytułu. W świetle wyjaśnień informacyjnych pozwanej i pełnomocnika powoda na rozprawie apelacyjnej postępowanie rejestrowe prowadzone przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie o sygn.. akt: I Ns Rej. Pr. (...) zakończyło się ostatecznie oddaleniem wniosku powoda, zaś w procesie o ustalenia prawa do tytułu prasowego prowadzonym pod sygn. akt: I C 702/16 powództwo T. S. zostało nieprawomocnie oddalone, chociaż ta ostatnia wywiodła od niekorzystnego jej wyroku apelację.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny uznał wypowiedź pozwanej za dopuszczalną w realiach trwającego między stronami sporu sądowego; jej treść kwestionująca zgodność z prawdą stanowiska powoda i jego prawa do tytułu prasowego oraz podważająca uczciwość intencji powoda towarzyszących rejestracji przez niego czasopisma pt. (...)mieści się w granicach dozwolonej ekspresji wypowiedzi przeciwników procesowych. Znacząca część publikacji

pozwaną zawiera ponadto jedynie subiektywne opinie opatrzone kolokwialnymi komentarzami. Towarzyszące polemicznemu zaangażowaniu pozwaną posługiwanie przerysowaniem także nie oznacza bynajmniej naruszenia któregokolwiek z dóbr osobistych powoda.

Końcowo komentując podnoszone w apelacji kwestie domniemanej bezprawności posługiwania się przez pozwaną spornym tytułem prasowym, powtórzyć należy w ślad za Sądem Okręgowym, że roszczenia pozwu nie dotyczyły ochrony praw autorskich lub pokrewnych powoda a więc nie zachodziła potrzeba rozstrzygnięcia kolizji interesów między stronami w związku z korzystaniem z tytułu prasowego o tożsamej nazwie- (...). Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje też pogląd Sądu I instancji, w świetle którego powód nie udowodnił, aby wykorzystywanie prawa do powyższego tytułu naruszało którekolwiek z jego praw osobistych.

Mając na uwadze powyższe, apelacja powoda podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

D. M. N. B. W.